

Straszna powódź we Francji: Widok mostu „des Saints-Peres” w Paryżu.

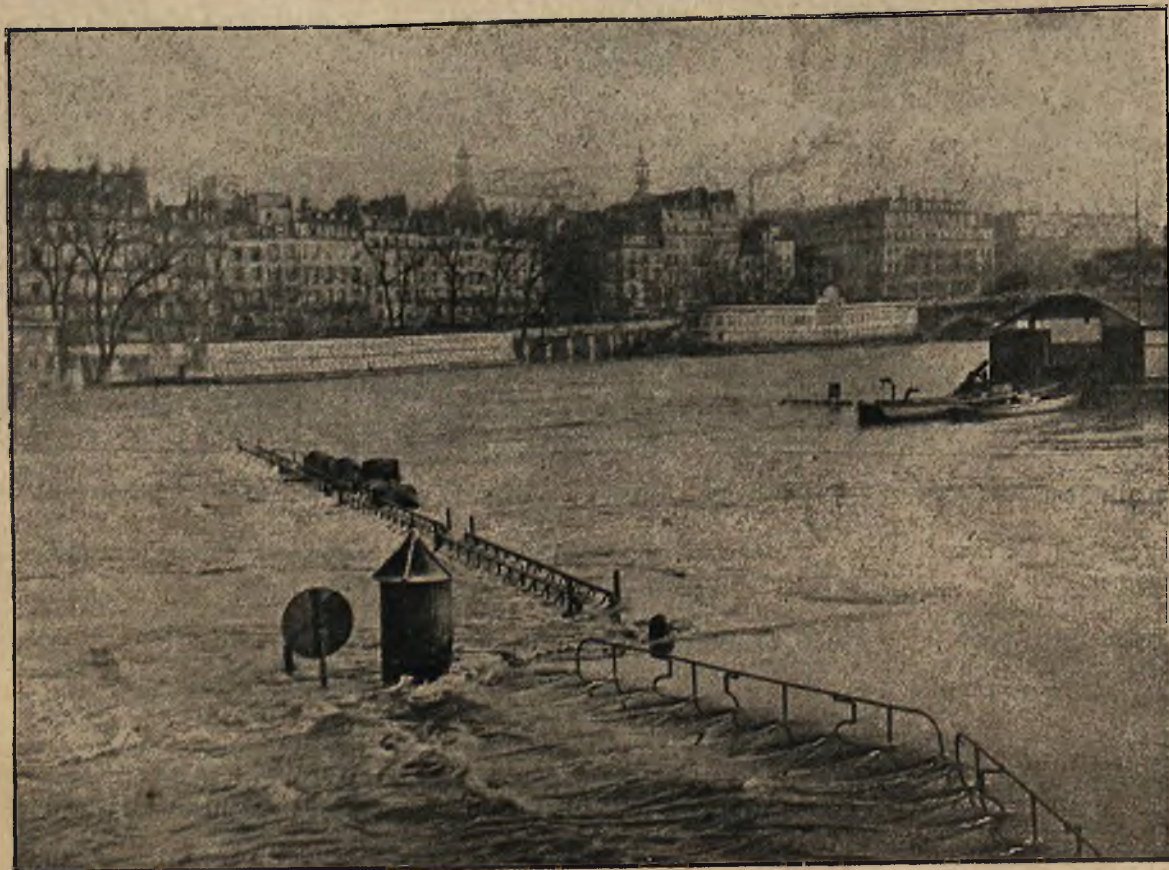
stem kanałowy, gęsto też porżnięty jest rurami wodociagowymi, gazowymi, kablami elektrycznymi itd., a nadto w ostatnich latach powstała ciągle powiększająca się sieć „Metropolitanki” czyli kolei podziemnej, z podwójnym tunelem pod Sekwaną. Wszystko to powiększa groźbę położenia i potęguje rozmiary katastrofy, zwłaszcza, że Sekwana przecina Paryż na bardzo wielkiej przestrzeni, tworząc kształt litery „S”.

Przyczyną niebywalej katastrofy były olbrzymie opady atmosferyczne. W ciągu ostatnich tygodni spadły we Francji ogromne masy śniegu, które następnie wskutek podniesienia się ciepłoty, poczęły gwałtownie tajać, powodując wezbranie Sekwany i jej dopływów. Przyszły potem ulewne deszcze, które sytuację jeszcze bardziej pogorszyły i spowodowały gwałtowny wylew nagromadzonych mas wody. Koryta rzek, choć uregulowane i ubezpieczone wedle ostatnich wymogów techniki współczesnej, nie były w stanie utrzymać w swych brzegach szalejącego żywiołu. Okolice więc górnej Sekwany powyżej Paryża, zamieniły się w ogromne jezioro, a katastrofę powiększyło i to, że poniżej Paryża ujście Sekwany zatamowane zostało odpływami innych rzek i woda w Sekwanie zaczęła się cofać.

Rozmiarów klęski i wysokości szkód nawet w przybliżeniu określić dziś niepodobna. Zniszczały pola uprawne w znacznej części Francji, ucierpiały miasta liczne, a przede wszystkim stolica państwa Paryż. Ofiarą rozszalałego żywiołu padły dzieła przemysłu i techniki, starodawne zabytki badownictwa,



Straszna powódź we Francji: Jeden z bulwarów paryskich, zalany wodą.



Straszna powódź we Francji: Jedna z głównych śluz na Sekwanie; zniszczenie tej śluzy spowodowało zalanie bulwarów paryskich.

pomniki, skarby kultury. Woda wdarła się do domów, do budynków publicznych, a co najgorsze, do tunelów kolei podziemnych i do rur kanałowych, co grozi podmuleniem miasta.

Wesoły Paryż, wesoły zwłaszcza obecnie w okresie karnawałowym, pogrążył się skutkiem straszliwej katastrofy w żalobie i smutku. Utał też życiem pulsujący ruch w mieście, wstrzymano na wielu miejscach komunikację. Podziemna kolej miejska nie kursuje, nie kursują tramwaje, przestały funkcjonować w znacznej części elektrownie i gazownie. Paryż odcięty jest od świata, grozi mu brak pożywienia, gdyż dowóz środków spożywczych niezmiernie utrudniony.

Obraz katastrofy więc straszny i ponury. Sympatie całego świata cywilizowanego zwracają się dziś ku Francji i Paryżowi z wyrazami współczucia.

Nowy gabinet węgierski.

Zdawało się, że wreszcie po ośmiomiesięcznym przesileniu na Węgrzech, nastąpi spokój polityczny i że gabinet pod przewodnictwem hr. Khuen-Hedervary'ego rozpocznie rządy w kraju. Gabinet ten, jak wiadomo, miał na celu załagodzić przede wszystkim różnice, powstałe między Koroną a sejmem węgierskim z powodu kwestii bankowej.

Nadzieje, jakie do nowego gabinetu i jego roli ogólnie przywiązywano, rozwieją się — zdaje się — w krótkim czasie, gdyż ani premier ani ministrowie nie cieszą się na Węgrzech popularnością, a najsil-

niejsze stronnictwa polityczne grożą opozycją. Już samo złożenie gabinetu napotkało na duże trudności i w rezultacie kilka tek musiał objąć sam prezydent. Przyjęli portfele: dr. Szekely, jako minister sprawiedliwości, Karol Hieronimi, jako minister handlu, i Bela hr. Serenyi, jako minister rolnictwa.

Miister Hieronimi jest parlamentarzystą starej daty i niejednokrotnie zasiadał już w gabinetach ministeryalnych. Z zawodu jest technikiem i na tem polu położył niemałe już zasługi. Odznacza się przytem niezwyklei zdolnościami administracyjnymi, to też przez dra Wekerlego został swego czasu powołany na ministra spraw wewnętrznych, choć nie jest prawnikiem.

Naomiast hr. Bela Serenyi jest *homo novus* w gronie polityków, a zwłaszcza w gronie ministrów. Wychowanek Theresianum, ukończył studia prawnicze w kraju ojczystym i za granicą, a dzięki wybitnym zdolnościom, zwrócił wnet uwagę na siebie. Posłem do sejmiku węgierskiego jest od niedawna.

Morderstwo polityczne na Śląsku.

Śląsk, ta prastara dzielnica Polski piastowskiej, wystawiona jest na niebezpieczeństwo szowinistycznej walki narodowościowej, której propagatorzy nie cofają się przed zbrodnictwami zamachami na broń swych praw ludność polską.

A walka o prawa narodowe toczyć się tam musi na dwa fronty. Z jednej strony Niemcy starają się wyrugować żywioł polski i opanować Śląsk, a z dru-